Księgozbiór
AP w Piotrkowie Tryb.

Nr. 268 Piotrków Niedziela 24 Listopada 1918 roku Rok IV.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

KINO

„CZARY"

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Dziś zmiana programu

TEATR

„VICTORIA"

Początek w dnie powszednie od g. 6-ej, w dnie świąteczne od g. 4-ej.

Nowy program od Soboty 23-go do poniedziałku 25-go listopada włącznie

Jej grzech

Wybitny dramat w 5-ciu częściach. W roli głównej Lie Berky.

Nie daj się żonie

arcywesoła farsa w 2-ch aktach

Polska Krajowa LOTERJA Klasyczna R.G.O.

WARSZAWA, ul. Kredytowa 4.

SUMA WYGRANYCH 6 miljonów 440 tysięcy marek.

Wielka wygrana: pół miljona marek.

Ciągnienie 5-ej klasy rozpocznie się 29 listopada i trwać będzie do 21 grudnia b. r.

Losy 5 klasy są już do nabycia! *Ostatni termin zamiany losów 27 listopada r. b.*

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem: Rada Główna Opiekuńcza.

URZĄD POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH i SKARBU NARODOWEGO

Warszawa—Marszałkowska 154

Przyjmuje wpłaty na

Polską Pożyczkę Państwową

oraz ofiary na

SKARB NARODOWY

Jugosławia

Południową Słowiańszczyznę czyli Jugoslawię tworzą właściwie tylko dwa narody: słowieński i serbochorwacki. Bułgarzy bowiem i typem i charakterem i mową odcinają się pobratymów zachodnich ogromnie. Wydane w r. 1912 wielkie dzieło zbiorowe »Slowanstwo« podaje w liczbach z roku 1900 następujący obraz Jugosławi statystyczny: S ł o w i e ń c ó w w granicach dawnej Austrji było 1.192.780, a to w Krainie 475,302, w Styrji 409.531, Karyntji 90.495. w Goricy i Gradysce 140 582, w Istrji 47.717, w Tryjeście 24.679. Na Węgrzech naliczono ich urzędownie tylko 98.941, we Włoszech północnych 40.000, w innych ziemiach na 100.000. Najlepszy statystyk słowiańszczyzny prof. Niederle liczy słowieńców półtora miljona dusz.

S e r b o c h o r w a c i są plemiennie jednym narodem, rozdzieleni tylko religijnie (katolicy chorwaci, prawosławi serbowie) i pisowniowo (chorwaci używają pisma łacińskiego jak Polacy, Czesi i Słoweńcy, Serbowie graždanki ruskiej). Mowa ich żywa jest jedna i tasama. Serbochorwatów czyli rdzennych jugosłowian liczono w roku 1900: w Austrji 711.380 z tego w Dalmacji 562.276, a w Istrji czyli na Pobrzeża 143.057, na Węgrzech 629.169, w banowinie czyli Chorwacji i Slawonji 2,101,580, w Serbji królewskiej ówczesnej 2,298,551 w tureckiej wówczas 400.000, w Bośnji i Hercegowinie 1,556,020, w Czarnogórzu 350.000, Włoszech 5000, po za ojczyzną 300,000 czyli razem około 8,550,000. Wszystka zatem Jugoslawia liczyłaby wedle liczb z przed lat ośmnastu 10 miljonów ludności. Przyjmując, że wszystek przyrost ludności zrównoważony został ubytkiem wojennym, a nadto doliczając straty miljona ludzi, liczyłoby organizujące się wielkie państwo jugosłowiańskie (z Serbją) do 9 milionów dusz.

Co wnoszą te elementy do wspólnej swojej ojczyzny? S ł o w i e ń c y znani są z uczciwości wielkiej, ogromnej pracowitości i oszczędności, zamiłowani do nauki i solinej wiedzy. Główną ich wadą i może jedyną przed wojną było zaciekłe zwalczanie się dwu partji politycznych: chłopskiej i mieszczańskiej czyli jak się zwali sami liberalnej i ludowej (konserwatywnej). Był to jednak tylko owoc podżegania niemieckiego podobnie jak walka polsko-ukraińska w byłym zaborze austrjackim, są jeno zasady: divide et impera dla uciechy i korzyści trzeciego wytłumaczyć należy. Odkąd dr. Koroszec przewodzi Słowieńcom po obaleniu Szusterszica, pobratanie zjednoczyło oba stronnictwa ku pożytkowi słowiańskiemu a zasmuceniu wojowniczego germanizmu.

C h o r w a c i mają duże podobieństwo do Chrobatów północnych. Wśród nich jak pośród Polaków powstają nadzwyczaj łatwo liczne stronnictwa. Przywiązali się do Wiednia i dynastji tak, że od Węgier by się odłączyli tylko poto, aby się uszczęśliwić austro - chorwackiem rozwiązaniem. O samodzielności tam się prawie nie marzyło. I oni jedni na południu mają swoją szlachtę, która u steru władzy prawie wyłącznie siedziała dotąd. Umiłowanie do sztuk pięknych mają podobne jak Polacy, wydawnictw literackich zawsze tam było sporo. Delikatności politycznej i ustępliwości wobec obcych czynników podobne jak w wiedeńskim Kole Polskim. Wnoszą ze sobą żywioł kultury artystycznej i towarzyskiej, pewien arystokratyzm, jakiego nie mają ani Słowieńcy ani Serbowie.

S e r b o w i e zaś wyróżnili się wielkiem mniemaniem o sobie i planami dalekimi przy tej dużej ufności we własne siły, nie zawsze naprawdę takie w istocie, jakie były w wyobraźni. Jest w nich imperjalizm, w którym się jednoczą wszystkie stronnictwa. Znamienne dla nich jest ich hasło: Samo Sloga Srba Spasa (cztery S)—Tylko zgoda serbów zbawi! Choć liczyli się z pomocą postronną, ale nie liczyli wyłącznie na nią, przeciwnie liczyli na siebie samych. Ochotność do pracy była u nich stanowczo mniejsza niż u ich sąsiadów. Czy Serbja zostanie osobnem państwem, a Jógosławie odrembnem to rzecz obojętna. Jako kompleks jednonarodowy będą chćby w unji takiej do czasu, aż zjednoczą się silniej, co nie jest zbyt dalekiem.

Jugoslawia dostanie tedy serbską pewność siebie, chorwacki polot i słowieńską zapobiegliwość. Narzuca się porównanie z Polską, czy są jakieś odpowiedniki. Ale nie szukamy ich, choć Polska zjednoczona obejmie także trzy elementy, bardzo wyodrębnione. Jug słowiański będzie stwarzał amalgam narodowy pod serbskim hasłem. Dla słowiańskiej północy świeci jej rodzime hasło:

Jednością silni, rozumni zgodą,
Ojczyźnie wrócim jej siłę młodą.

M. G.

Ludowcy żądają rekonstrukcji gabinetu

Kraków P. A. T. Dnia 21 listopada odbyła się w Krakowie w Redakcji »Piasta« pod przewodnictwem prezesa Wincentego Witosa narada posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego przy udziale mężów zaufania z wszystkich powiatów. Przedmiotem obrad była obecna sytuacja polityczna. Po wyczerpującej dyskusji powzięto następującą uchwałę:

Klub posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego uważa za konieczne utworzenie silnego rządu zdolnego do urządzenia państwa Polskiego. **Zadanie to może spełnić tylko gabinetu złożony z przedstawicieli stronnictw ludowych, robotniczych i szczerze demokratycznych z wszystkich dzielnic Polski. Wobec tego klub pos. Pol Stronnictwa Ludowego domaga się jak najspieszniej rekonstrukcji obecnego gabinetu w tym duchu, równocześnie zastrzega sobie udział w gabinecie odpowiadający znaczeniu i sile ludu.**

* * *

Jak się dowiadujemy pos. Tetmajer wstąpił w dniu wczorajszym ponownie do Stronnictwa ludowego. Klub ludowy postanowił bowiem zachowywać kontakt z Kołem Międzypartyjnem.

Dlaczego Komisja Aprow. nie może dać więcej chleba?

Z Komisji Aprow. m. Piotrkowa otrzymujemy następujące pismo:

Wobec powtarzających się, zupełnie zresztą uzasadnionych zarzutów, dotyczących małej ilości chleba, sprzedawanego na kartki, która po zniesieniu okupacji, zdawało się, będzie mogła być powiększona, Komisja Aprowizacyjna czuje się w obowiązku dać w tej sprawie swoje wyjaśnienia i wskazać na przyczyny tego stanu rzeczy.

Jeszcze przed zniesieniem okupacji, a mianowicie od 20 października b. r., Komisja, skazana była wyłącznie na otrzymywanie zboża z zakupu z wolnej ręki, gdyż ówczesne władze austrjackie dostaw ze swoich magazynów odmówiły, a nawet nie dostarczyły już zapłaconych ilości. Od tego czasu **boryka się Komisja Aprowizacyjna**

z obojętnością producentów - rolników na sprawę przeżywienia ludności miejskiej.

Komisja nie może konkurować cenami ze szmuglerami, czy to wywożącymi zboże poza granice powiatu, czy też sprzedającymi chleb po wyśrubowanych, wysokich cenach. Jedynym środkiem, jaki Komisji pozostaje, jest moralne oddziaływanie na rolników, aby ich skłonić do odstawy zboża. Niestety, **to moralne oddziaływanie całkowicie zawiodło.**

Jest rzeczą smutną stwierdzenie faktu, że dopóki był bat austrjacki, dopóki żandarm rekwirował z bagnetem w ręku, dopóty zboże choć w pewnej części było odstawiane. Z chwilą, kiedy to ustało, pomimo wezwań władz polskich do odstawy kontygentu zboża dla wyżywienia ludności bezrolnej, wojska i przejeżdżających jeńców,

ani jeden korzec nie został odstawiony do magazynów Syndykatu Rolniczego,

który objął ajenturę handlową Urzędu Aprowizacyjnego w Lublinie.

Szczególną obojętnością w tym kierunku odznaczają się drobni rolnicy. Nawet w Piotrkowie, gdzie zdawałoby się posiadacze rolni-mieszczanie powinni mieć większe poczucie obowiązku obywatelskiego, zaledwie dwóch rolników dotychczas dostarczyło zboże Komisji.

Również i więksi posiadacze, z małemi wyjątkami, bardzo obojętnie traktują sprawę wyżywienia ludności bezrolnej. Wszyscy oni—wielcy i mali rolnicy — widocznie w nadmiernej chęci zysku, chęci wyciągnięcia możliwie największej ceny, lekkomyślnie lekceważą sobie swój obowiązek i swoją odpowiedzialność, lekceważą sobie głód i niedostatek ludności w mieście i dowodzą, że

obowiązki te umieją spełniać tylko pod obcym batem.

Musimy zgóry wyłączyć z ogółu, o którym mówimy, te chlubne wyjątki z pośród rolników, krórzy nietylko cały sobie wyznacznny kontygent, ale i wiele ponadto pozostało, dostawili, ale te wyjątki jednak nie zmienią w niczem ogólnego położenia, wobec którego Komisja stoi bezradna. Wojsko jest jeszcze zbyt słabe i zbyt ma wiele zadań przed sobą, aby mogło się podjąć rekwizycji.

Z tych to powodów Komisja nietylko myśleć nie mogła o powiększeniu racji chleba, ale staje co pewień czas wobec całkowitego braku zapasów i ewentualności całkowitego braku chleba, przynajmniej na dany okres.

Ta gra na wysokie ceny przednówkowe

może jednak łatwo zawieść. Rolnicy zdają się zapominać, że wojna faktycznie się już skończyła, że skończona jest również w stosunku do Polski, a niedługo i w stosunku do Niemiec blokada państw koalicji, że uprzątnięcie pól minowych w cieśninach jest już zapewne ukończone i nagromadzone zapasy zboża amerykańskiego powracającemi po przewozie wojsk amerykańskich okrętami muszą nadchodzić do Europy.

Powoli ustać muszą wszelkie ograniczenia w przewozie, zakupie itp., a ceny przez to samo obniżyć się znacznie. Komisja aprowizacyjna stara się o ile możności wszelkie ograniczenia usuwać, współdziała w przywozie środków żywności do miasta, mając nadzieję, że władze centralne polskie, rychło wszelkie istniejące ograniczenia, na które ludność słusznie sarka, ostatecznie zniosą, a wówczas i istnienie Komisji Aprowizacyjnej będzie zupełnie zbędne, a miejsce jej zajmie przygotowana do nowych warunków instytucja, obejmująca szerokie koła dobrowolnie zrzeszonych spożywców—stowarzyszenie spożywcze.

Notatki polityczne

Nowy zamach w Kijowie. W ostatniej chwili od osoby, która przybyła z Kijowa, dowiaduje się »Gaz. Warsz.«, jakoby nastąpić tam miał nowy przewrót, mianowicie obalono rządy hetmana Skoropadzkiego, na czele zaś rządu stanął b. minister wojny w rządzie Winniczenki — oficer Petlura.

Gdyby ta pogłoska sie sprawdziła, byłby to zamach na rzecz »Samostijnoj« Ukrainy, coby musiało pociągnąć za sobą walkę zbrojną z wojskami gen. Denikina.

Czesi nie mobilizują się. Mobilizacja w Czechach została zaniechana, co oznacza zwycięstwo czeskiej partji socjalistycznej, która stale sprzeciwiała się rozstrzyganiu narodowościowych kwestji z bronią w ręku. Sprawę przynależności do państwa czeskiego pewnych komitatów w północno - zachodnich Węgrzech postanowiono oddać pod decyzję kongresu pokojowego.

Spory południowo - słowiańskie. Na konferencji południowo-słowiańskiej w Genewie nie doszło do porozumienia. Serbowie domagali się państwa wielkoserbskiego ze stolicą w Zagrzebiu, Chorwaci wielko-chorwackiego ze stolicą w Zagrzebiu, Czarnogórcy zaś państwa federacyjnego ze stolicą w Sarajewie.

Rozprzężenie w wojsku niemieckim. Urzędnik pocztowy, który powrócił z Belgji do Bochum opowiada, że żołnierze zatrzymali transporty z żywnością, przygotowane do wysyłki do kraju w celu zaopatrzenia wracających wojsk i sprzedali je za bezcen belgijczykom. Całe połcie słoniny sprzedawano po 2 marki, konie po 5 mk. karabiny maszynowe z amunicją po 20 mk.

Wydalenie bolszewików z Pragi. Według doniesień z Wiednia, policja praska nakazała przedstawicielowi rady rosyjskich komisarzy ludowych opuścić niezwłocznie granice państwa czesko-słowackiego.

Kongres pokojowy. Stałym przewodniczącym kongresu będzie zapewne Clemenceau, pierwszemu zaś posiedzeniu prezydować będzie prawdopodobnie Wilson.

Mackensen z łupem powrócił do Niemiec. Dzienniki wiedeńskie donoszą: W środę przejechał przez Wiedeń marszałek Mackensen ze swoim sztabem. Wiózł on ze sobą najważniejsze przedmioty, które zdołał zagarnąć z Rumunji. Przez Wiedeń przejechało z jego bagażami 200 automobilów ciężarowych, które na dworcu zachodnim załadowano na pociąg.

Wrzenie we Włoszech. Ze Sztokholmu donoszą o wrzeniu rewolucyjnem we Włoszech. W Medjolanie i innych miastach od kilku strejkują fabryki i zakłady przemysłowe.

Wojska francuskie z Alzacji doznały entuzjastycznego przyjęcia. Oswobodziły 6.000 jeńców koalicji i zabrały bogaty materjał wojskowy, baterje artylerji, tanki itd.

W Lotaryngji wojska francuskie są już w St. Aveld, Cecherau, Farbach i Sarre beurge. W Alzacji wojska francuskie są w Aubernai na południowy zachód od Szrasburga. Na lewym brzegu Renu są w Neue-Breisach i w St. Louis. Wszędzie ludność wita Francuzów z entuzjazmem i okazuje swą miłość dla Francji.

Ucieczka Tirpitza. Propagator bezwzględnej walki za pomocą łodzi podwodnych, admirał Tirpitz, jeszcze przed wybuchem rewolucji uciekł do Szwajcarji.

Odwrót Niemców z Rosji. Według doniesień z Kijowa, marynarze niemieccy w Krymie sprzedają, za bezcen cały materjał wojenny oraz olbrzymie zapasy zboża, benzyny i nafty.

Donoszą z Woroneża: Rabunek towarów na kolejach węzły rostowskiego przybiera olbrzymie rozmiary. Żołnierze niemieccy, śpieszący do ojczyzny, zabierają całe pociągi, wagony i parowozy.

Pochód tryumfalny w Paryżu. Dzienniki donoszą, że w Paryżu istnieje zamiar urządzenia tryumfalnego pochodu wojska koalicji. Pochód ten ma przejść pod łukiem tryumfalnym, przed Pola Elizejskie do śródmieścia. W pochodzie wziąć mają udział królowie: Anglji, Włoch, Belgji, Serbji, Czarnogóry i Grecji. Spodziewają się też udziału prezydenta Wilsona, jakoteż przedstawicieli: Chin, Japonji i Portugalji.

Wojsko Polskie

Szarże podoficer. Woj. Pol.

Podchorąży (szarża przejściowa), Sierżant sztabowy, Sierżant, Wachmistrz i Ogniomistrz, Plutonowy, Sekcyjny, Starszy żołnierz (patrolowy w kawalerji), Szeregowiec.

Pobory podoficerskie i żołnierskie:

Podchorąży mk. 75 miesięcznie, Sierżant mk. 96 miesięcznie (dzielone dekadami) Sierżant i t. d. mk. 75, Plutonowy mk. 67. Sekcyjny mk. 48, Starszy żołnierz mk. 24, Szeregowiec mk. 21.

Sierżant sztabowy, o ile prowadzi rachunki kompanji, otrzymuje dodatek w wysokości 30 mk. miesięcznie. (Kompanja musi liczyć stan ponad 100 ludzi).

Prócz żołdu wszyscy podoficerowie i żołnierze otrzymują dodatek 9 mk. miesięcznie.

Zasiłki dla dzieci żonatych gażystów W. P.

Za 1 dziecko mk. 13 (miesięcznie do gaży), za 2 dzieci mk. 25, za 3 dzieci mk. 38, za 4 dzieci mk. 52, za 5 dzieci mk. 67, za 6 dzieci mk. 83, za 7 dzieci mk. 100.

Zasiłki dla rodzin podoficerow i żołnierzy

Dla żony mk. 15 miesięcznie. Dla każdego uprawnionego do zasiłku członka rodziny mk. 7.50 miesięcznie.

Zasiłek wypłaca się z góry. Prawo do zasiłku rodzinnego powstaje z chwilą wcielenia do oddziału wojskowego. Zasiłek pieniężny można zastąpić przez wydanie zboża, materjału opałowego itd.

Zasiłki wypłacają Urzędy Gminne lub Magistraty tych gmin, w których mieszkają uprawnieni do zasiłków.

Wcielenie P. O. W. do Wojska Polskiego

(Wyciąg z rozkazu Dowództwa pułku okręgowego w Piotrkowie L. 15 p. 2.)

Miejscowy okręg Polskiej Organizacji Wojskowej, na skutek rozkazu Naczelnego Dowództwa, zostaje wcielony do powierzonego mi pułku. Z uczuciem szczerego zadowolenia podaję ten fakt do powszechnej wiadomości. Jakkolwiek bowiem z organizacją P. O. W. szliśmy i dotychczas ręka w rękę, wspólnym czynem zbrojnego służenia Ojczyźnie związani, tym nie mniej jednak, istniejąca formalnie odrębność, wszystkim leżała na sercu. Szczęśliwy i dumny jestem, że obejmuję komendę nad ludźmi, którzy już dali niezliczone dowody gorącego umiłowania idei narodowej i tej idei w najbardziej nawet trudnych okolicznościach służyli. Nie wątpię, że i obecnie, jako żołnierze regularnej armji narodowej, której wodzem — Komendant Piłsudski, nowe zasługi, ku chwale Ojczyzny, położą.

Oryginał podpisał: *Rządkowski,*
pułk. i dowódca pułku.

Za zgodność: *Liebich*
kapitan i adjutant.

Kursy oświatowe przy „Domu Ludowem"

Ruchliwe stowarzyszenie robotników »Dom Ludowy« w Piotrkowie powzięło bardzo chwalebny plan zorganizowania kursów oświatowych.

Kursy oświatowe dzielą się na oddziały: 1) dla analfabetów; 2) dla uzupełniających swe zdolności; 3) ma charakter uniwersytetu ludowego. Wykłady odbywają się w lokalu »Domu Ludowego« (Bykowska 40) w godzinach wieczorowych od 7 i pół do 9 i pół w. Trwają od połowy listopada do 1 kwietnia 1919. Na rok szkolny 1918 19 zamierzone są następujące przedmioty:

Kurs I. Nauka czytania i pisania. Ostatnich parę godzin poświęca się rachunkom (cyfry, pisanie i czytanie). Godzin tygodniowo 6.

Kurs II. Arytmetykę. Cztery działania. Ułamki zwykłe i dziesiętne. Pojęcie o regule 3, % i dyskonto. (godzin 2)

Historja Polski. Ogólny zarys historji ojczystej do rozbiorów (godzin 2) Geografja: ogólne pójęcie z geografji fizycznej. Ziemie polskie. W miarę możności sąsiednie kraje, (godzin 2)

Język polski. Przerabianie główniejszych prawideł pisowni i składni. Pisanie ćwiczeń ortograficznych i dyktand. (godzin 2)

Kurs II posiada ogółem godzin 8 tygodniowo.

Kurs III. Historja Polski dzieje porozbiorowe do naszych czasów ze szczególnem uwzględnieniem zmian w ustroju społecznym narodu (godzin 2). Geometrję rzemieślniczą. Praktyczne obliczanie powierzchni i objętości brył geometrycznych bez twierdzy i ich powodzeń (godzin 1).

Rachunkowość kupiecka oraz z korespondencją i początkami buchalterji (godzin 1). Ekonomja społeczna oraz pojęcie ogólne ze skarbowości. Pojęcie wstępne. Produkcja. Konsumcja. Podział dóbr. Kierunki w ekonomji. Ogólne pojęcie o Skarbie. Wydatki, dochody. Podatki, cła, budżet (godzin 1).

Nauka o państwie. Państwo jako wynik współżycia ludzi. Rodzaje form państwowych. Konstytucja. Sejm wyborczy. Samorząd administrację (godzin 2).

Kurs III ma tygodniowo godz. 7.

Zespół nauczycielski stanowią pp. Wacław Wodzyński, nauczyciel Szkoły Handlowej, godzin tygodniowo 6 (Kurs II-gi Historja Polski, Geografja, Kurs III-ci Geometrya, Rachunki kupieckie i buchalterja). Bukarewicz, kierownik Szkoły Miejskiej, godzin 4, Kurs II-gi Polski i Arytmetyka, Dr. Elsenberg, nauczyciel II Gimnazjum (Nauka o państwie godz. 2) Owczarek Bronisław, nauczyciel Szkół Srednich (Historja Polski, Kurs III). Klepaczko Stefan, nauczyciel Wyższych Kursów Pedagogicznych Żeńskich przy II Kole P. M. S., (ekonomia społeczna, godzin 1).

Kierownikiem Kursów jest p. S. Klepaczko, sekretarzem p. Walczakowski, sekretarz »Domu Ludowego«.

Wydatki ponosi Stowarzyszenie opierając się na zasiłku przyznanym przez Sejmik Powiatowy Piotrkowski.

Początek kursów w poniedziałek 25 bm. o godz. 7-ej i pół wieczorem.

Zjazd kolejarzy w Warszawie

Z inicjatywy Związku kolejowego w Ząbkowicach odbył się 19 b.m. Zjazd delegatów poszczególnych Związków kolejowych.

Celem Zjazdu było zespolenie poszczególnych związków w jedną silną organizację, opartą na zasadach demokratycznych. Delegaci reprezentowali przeszło 10 tysięczną rzeszę pracowników kolejowych.

Zjazd jest podłożem dla projektowanego Zjazdu Wszechpolskiego, który nastąpić ma po zjednoczeniu trzech zaborów.

Związek piotrkowski reprezentował p. Juljan Nowakowski a radomskowski pp. Antoni Kałczyński i St. Szczawiński, robotników i rzemieślników depo p. Ed. Piotrowski.

Uchwały zjazdu są następujące:

1) Prosić zarząd centralnego Związku o dokończenie opracowywanej przez niego ustawy dla Związku zawodowego kolejarzy Państwa Polskiego na termin 5 grudnia r.b., rozesłać do wszystkich kół i zwołać zjazd delegatów również w grudniu, który ustawę tę zatwierdzi. Do tego czasu uznać zarząd Związku za centralę.

2) W stosunkach centrali Związku do dyrekcji i władz ministerjalnych pozostawić tej centrali zupełną swobodę, popierając działalność jej w całej rozciągłości.

3) Zaakceptować projekt zarządu centrali co do wysłania na linje instruktorów dla ostatecznego zorganizowania prowincji i wezwać drogą telegraficzną pracowników kolejowych w Polsce do organizowania się w związki. Rozgraniczenie terenu działalności kół zjazd pozostawia decyzji samym kołom.

4) Do zakresu działalności kół należy obrona interesów pracowników we wszystkich przejawach.

5) **Zjazd delegatów, stojąc na straży interesów nietylko pracowników lecz i Ojczyzny, wobec nadmiernych żądań pracowników warszawskich warsztatów mechanicznych, przyjęcie których przy zastosowaniu do ogółu pracowników kolejowych, zrujnowałoby ostatecznie młode państwo polskie i kolejnictwo,** postanawia opracowanie norm płacy powierzyć ogólno-krajowemu zjazdowi delegatów do wszystkich pracowników kolejowych, a do tego czasu przyjąć normy opracowane przez obecną centralę związku.

6) Zażądać od administracji wypłacenia zaliczek wszystkim członkom związku, obowiązującym się w każdej chwili stanąć do pracy.

7) Zwrócić się do władz o bezpłatny przewóz żywności, wydanie pożyczek na cele aprowizacyjne, zniesienie ograniczeń dowozu żywności dla pracowników kolejowych.

8) Zjazd postanowił przyjąć i wprowadzić w życie 8-o godzinny dzień pracy

9) Zważywszy, że pracownicy polacy u byłych okupantów, jako materjał wykwalifikowany, będzie w każdym razie dla kolei pożytecznym, zjazd postanawia zatrzymać ich jako rezerwę i nie utrudniać im wstępu do związku.

10) Byłych pracowników polaków z dróg rosyjskich uważać także jako rezerwę.

11) Zwierzchnicy do podwładnych winni zwracać się w formie grzecznej i ty-

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W Niedzielę dnia 24 listopada przedstawienie popołudniowe z dochodem na obronę LWOWA

Kościuszko pod Racławicami

Sztuka historyczna w 6 obrazach Wł. Ł. Anczyca, ilustrowana muzycznie. W przedstawieniu przyjmuje udział z górą 100 osób. Początek o godz. 3 i pół pp.

Radomsk! Tylko jedno przedstawienie W poniedziałek d. 25 listopada

MANDARYN WU.

Nowość—głośny utwór sceniczny z angielskiego Vernon'a i Oren'a. Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

Piotrków! We wtorek dnia 26 listopada

NOC MIŁOŚCI

quodlibet operowo-operetkowy w 3 aktach z rosyjskiego Walentinowa Udział całego towarzystwa

Skarb zasobny — to w chwili obecnej cała siła Państwa Polskiego. Od tego zależy nasza przyszłość, ład i porządek w kraju. OJCZYZNA WZYWA WAS!

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową

czliwej, wyraz »ty« bezwarunkowo używanym być nie może.

12) Lokale kół i związków winny się mieścić w domach kolejowych.

13) Wszyscy członkowie Związku są obowiązani czuwać nad stroną etyczną kolegów.

14) Zwrócić się do władz o oddanie bufetów, kiosków stacyjnych itd. do dyspozycji Kołom i Związkom na warunkach wzajemnie umówionych.

15) Zwróciwszy się do władz o niezwłoczne dostarczenie niezbędnej ilości odzieży zimowej dla stróżów i służby pociągowej.

Dla porozumienia się z władzami w sprawach wyłuszczonych, zjazd wyłonił komisję z pp. Goldhara, Czackiego, Nowakowskiego, Kałczyńskiego, Kuczyńskiego, Piotrowskiego i Berga.

Do wszystkich pracowników kolejowych w Zjednoczonej Polsce wysłano telegram wzywający ich do organizowania się i zapowiadający na grudzień Zjazd wszystkich delegatów w Warszawie.

Prezydjum zjazdu stanowili pp. Kałczyński i Nowakowski.

Przystań dla jeńców

Zorganizowana przez grono pań »Przystań« na dworcu kolejowym w Piotrkowie, jest wielkiem dobrodziejstwem dla przejeżdżających jeńców, wracających z obozów niemieckich, i przejeżdżających żołnierzy Wojska Polskiego.

Urządzenie »Przystani« jest pod każdym względem wzorowe, a także i zaopatrzenie w potrzebne artykuły dostateczne, dzięki ofiarności ze strony okolicznego włościaństwa i grona ziemian.

Dzięki uprzejmości kap. Powroźnickiego, komendanta dworca kolejowego, zwiedziłem w jego towarzystwie »Przystań«, która zajęła w zupełności lokal, gdzie poprzednio mieściła się kantyna niemiecka. Na placyku obok peronu dymią trzy kuchnie polowe, w których pod nadzorem pań gotują zupę i inne potrawy, aby przejeżdżający jeniec, czy żołnierz polski mógł otrzymać ciepłą strawę.

W lokalach ruch bardzo ożywiony. Właśnie kap. Powroźnicki zakomunikował przybycie pociągu z większą ilością jeńców. Zebrane panie i panny z towarzystwa piotrkowskiego ubierają z pośpiechem białe fartuchy i szykują się do pracy. Wolnych chwil kilka, bezpośrednio przed nadejściem pociągu, poświęcam dokładnemu zwiedzeniu »Przystani«. Oprócz trzech kuchni polowych, czynną jest również kuchnia w lokalu. Piec ugina się pod ciężarem kotłów, z których bucha ponętna para z zupy i innych potraw. Porządek i czystość bez zarzutu.

W osobnych ubikacjach mieszczą się różne artykuły spożywcze, a więc mąka, kasza kiełbasa, chleb itd. Niestrudzoną sprężyną całej roboty jest p. Karpiński, który zajmuje się wszystkiem, zarówno w dzień, jak i w nocy. Panie komitetowe nie szczędzą słów zasłużonego uznania dla p. Karpińskiego za jego pełną poświęcenia pracę.

Jedna sala przeznaczona jest na opatrywanie rannych jeńców.

Nadjeżdża oczekiwany z jeńcami pociąg. Na dworze mróz silny. Poprzez zamarznięte szyby wagonów widać wychudłe i zziębnięte twarze jeńców, które z dziwną jakąś obojętnością i rezygnacją spoglądają na peron.

Pociąg staje. Z lokalu »Przystani« wybiegają panie, spiesząc w stronę kuchni polowych, inne zaś biegną do wagonów, aby zawiadomić jeńców że czeka ich posiłek.

Na samo to słowo rozchmurzają się posępne oblicza biedaków, którzy z pospiechem opuszczają wagony i podążają z menażkami ku kuchniom polowym. Tu uwijają się panie w białych fartuszkach, i nie zważając na dotkliwy mróz, podają jeńcom gorącą strawę. Natłok koło kuchni wzrasta. Inna zaś grupa jeńców spieszy do lokalu »Przystani«, gdzie siadają przy stołach i posilają się, obsługiwani przez panie, które niektórym podają łyżki i miski, o ile ci nie mają swoich menażek.

Posileni i rozgrzani wracają biedacy do wagonów, dziękując w słowach prostych a serdecznych paniom za tę ich ofiarną pracę i pomoc.

Dotychczas przesunęło się przez »Przystań« około 5.000 wracających jeńców i żołnierzy polskich, którzy przeważnie udają się od strony stolicy na odsiecz Lwowa. Wszystkich posilono, nikogo nie opuszczono.

Poświęcenie ze strony pań naszych w spełnieniu tej ciężkiej służby na dworcu jest godne uznania. Ale potrzebują one pomocy i poparcia ze strony ogółu społeczeństwa.

Szczególny apel zanoszą panie z »Przystani« pod adresem naszych kół ziemiańskich i włościańskich, aby zaopatrywały »Przystań« w niezbędne artykuły spożywcze.

KRONIKA

24 Listopada. Niedziela Jana od Krzyża W.

Wschód słońca o g. 7 m. 38. Zachód słońca o g. 3 m. 55. Wschód księżyca o g. 10 m. 58 pp. Zachód księżyca o g. 12 m. 03 pn.

— **Pożegnanie gen. Wiktora.** Wczoraj w południe wyjechał z Piotrkowa gen. Wiktor, b. komendant powiatu Piotrkowskiego, a ostatnio dowódca Brygady lokalnej i Inspektoratu Okręgowego, powołany do Sztabu generalnego w Warszawie.

Przed nadejściem pociągu zebrali się na peronie prezydent miasta mec. Bolesław Nowicki, I wicepr. Ostrowski, zastępca dowódcy pułku okręgowego major Brezany, dowódca Stacji kapitan Szczęsny Ruciński, komendant dworca kolejowego kapitan Powroźnicki, grono oficerów, przedstawiciele kół obywatelskich itd., aby pożegnać odjeżdzającego. Gen Wiktor serdecznie żegnał się zprzedstawicielami miasta, w którem sprawował rządy w tak trudnych czasach.

— **Maksymalna cena chleba.** Komisja Aprowizacyjna m. Piotrkowa podaje do wiadomości publicznej, że poczynając od dnia 23 b. m. wszyscy bez wyjątku piekarze w mieście zobowiązali się wypiekać i sprzedawać ludności w swoich sklepach jasny pytlowy bez ograniczenia po cenie maksymalnej 50 kop. za jeden funt. W razie, gdyby którykolwiek z piekarzy samowolnie podwyższył cenę chleba Komisja uprasza zawiadomić ją o tym, a to w celu zastosowania względem winnego surowych rygorów.

Odczyty naukowe. Zamiast ogłoszonego wczoraj odczytu p. Marji Tańskiej »Od Karpat do Bałtyku« odbędzie się dzisiaj o g. 4 i pół po południu w Auli Seminarjum naucz. żeńsk. tejże Autorki odczyt pt. »Z Odessy morzem do Władywostoku« na tle własnych przeżyć i spostrzeżeń, ilustrowany oryginalnymi obrazami świetlnymi.

— **Dzisiejsze wiece.** Aż cztery wiece publiczne zapowiedziane zostały w Piotrkowie na dzień dzisiejszy. 24 bm.

ZAWIADOMIENIE

Wykłady na KURSACH MATURYCZNYCH

przygotowujących do przyspieszonego egzaminu dojrzałości, dla wstępujących do wojska polskiego i wojskowych, rozpoczynają się dnia 2-go grudnia b. r. Naukę obejmują ukwalifikowani profesorowie gimnazjalni,

Bliższych informacji udziela Kierownik Kursów codziennie od 5 — 6 ul. Bykowska 55, II. obok Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego.

Zamiejscowe zgłoszenią o każdej porze.

O godzinie 12 w południe Narodowy Związek Robotniczy urządza wiec w sali Rzemieślników, aby określić swoje stanowisko względem obecnego Rządu Polskiego i przedstawić postulaty ludu pracującego. Przemawiać mają przedstawiciele klasy robotniczej z Warszawy, Łodzi Częstochowy. Wstęp wolny dla wszystkich

Równocześnie o godzinie 11 i pół zwołują kobiety wiec do sali »Czarów« pod hasłem »Udział kobiet w Sejmie«.

Na popołudnie zapowiedziany został wiec chłopski, organizowany przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Spodziewany jest liczny udział włościan okolicznych.

Słychać, że narodowa demokracja zwołuje również o tej samej porze zebranie chłopskie.

— Koncert na rzecz powracających jeńców. Pragnąc zasilić fundusz pomocy na rzecz powracających przez Piotrków jeńców z niewoli niemieckiej i austr. urządza dyr. Celejowski dziś w niedzielę w południe koncert Orkiestry Strażackiej w ogrodzie po-Bernardyńskim. Wejście 1 k.

— Obchód w Srocku odbędzie się dzisiaj w niedzielę z okazji objęcia steru państwa przez Piłsudskiego. Organizacją obchodu zajmuje się osobny Komitet z ks. kanonikiem Majewskim na czele. O godz. 7 rano pobudka z wieży kościelnej, następnie orkiestra miejscowa (parafjalna) odegra na wieży hymn »Boże coś Polskę«, o godzinie 11 uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele z kazaniem patrjotycznym ks. Majewskiego.

Po nabożeństwie utworzy się pochód z wszystkich stanów po Srocku, poczem odbędzie się wiec narodowy. Wieczorem przedstawienie kinematograficzne. Część dochodu z przedstawienia przeznaczono na Skarb Narodowy.

Z TEATRU

Występ Haliny Bruczówny. Trupa p. H. Bruczówny rozpoczęła swe występy w Piotrkowie »Tancerką« 3 aktową sztuką Lengyela, która nie odznacza się wartościami artystycznemi czy literackiemi zawdzięczając swoje powodzenie po części tylko zaletom scenicznym. Jest to typowa sztuka, którą utrzymuje na scenie jedynie dobra gra aktorska, piękne i toalety elegancja wykonania. Wszystkie te czynniki skupiła umiejętnie w swojej roli p. Bruczówna, artystka obdarzona głęboką wrażliwością i żywiołową siłą ekspresji dtramatycznej.

Gniew, radość, zdumienie, zawiść pogarda, prośba, i t. d. i t. d., cała ta gama uczuć zmiennych »Tancerki« w wykonaniu p. Bruczówny mieniła się właściwemi barwami dźwięków, elektryzowała otoczenie i obezwładniała swym czarem współgrających i widzów. Naturalizm i subtelność w wypowiedzeniu, szczerość i siła głosu, żywiołowy temperament sugestywna mimika, a przytem artystyczna powściągliwość w gestach i ruchach oto zasadnicze pierwiastki talentu p. Bruczówny.

Pierwszy występ artystki warszawskiej w Piotrkowie odniósł zupełny sukces, także dzięki doskonale zgranemu zespołowi całej trupy, pod staranną reżyserją art. dram. p. J. Pawłowskiego, który wystąpił równocześnie w »Tancerce«, jako wytrawny partner p. Bruczówny.

Publiczność wypełniła salę po brzegi, oklaskując z zadowoleniem wykonawców

* * *

Dziś w niedzielę »Wesoła Spółka«, jutro w poniedziałek »Straceńcy« (ostatni występ).

Lwów w ręku polskim

Odsiecz Lwowa, zorganizowana pod naczelnem dowództwem gen. dywizji Rozwadowskiego, powiodła się pomyślnie!

Dnia 22 t.j. w piątek o godz. 5.30 rano gen. Brygady Roja rozpoczął atak na całej linji o oswobodzenie kresowej stolicy. Po morderczej walce ukraińcy zaczęli cofać się w kierunku wschodnim, a cały Lwów zajęły wojska polskie około godz. 7 wieczorem. **Czwarty i piąty pułki wkroczyły pierwsze** do Lwowa, witane entuzjastycznie przez ludność.

Wzięto wielu jeńców do niewoli i zdobyto mnogi materjał. Wśród pojmanych do niewoli znajduje się: **gen. austrjacki Pfeffer i szef jego sztabu generalnego gen. Ambros**, oskarżeni o czynny współudział w walkach po stronie hajdamaków ruskich we Lwowie. Odstawiono ich do Krakowa.

Gen. Rozwadowski wdrożył akcję za zbieraniem środków żywności dla Lwowa.

Wojska polskie pod komendą gen. Rozwadowskiego posuwają się na wschód od Lwowa, ścigając uciekające bandy rusińskie.

O rekonstrukcję gabinetu

Do Warszawy przybył prezes ludowców galicyjskich poseł Witos i domaga się rekonstrukcji gabinetu w duchu koalicyjnym i trójdzielnicowym. Akcja ludowcuw z Galicji zbiega się więc w tym wypadku z dążeniami posłów Wielkopolski. W Warszawie bawią posłowie Korfanty i Trąmpczyński.

Rząd Moraczewskiego jest nieprzychylnie usposobiony dla rekonstrukcji. Ludowcy prawdopodobnie wystąpią z gabinetu. **Premjer Moraczewski** w wywiadzie z redaktorami oświadczył, że jest tylko jedna możliwość: a mianowicie, że **gabinet obecny w całym składzie ustąpi.**

Piłsudski złożył tekę ministra wojny

W związku z objęciem najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej komendant J. Piłsudski przestał pełnić obowiązki ministra spraw wojskowych, zachowując w całej pełni naczelne dowództwo polskiej siły zbrojnej. Najbliższymi pomocnikami kom. Piłsudskiego w kierownictwie i zarządzie wojskowym są: szef sztabu naczelnego gen. dywizji Szeptycki i pierwszy szef sekcji w min. spraw wojskowych pułk. Wroczyński.

Brakuje nam już łez...

Urywek z prywatnego listu ze Lwowa

...Przeżywamy piekło. Nie mam innego wyrazu. Słyszy się ciągle strzelaninę: trzask wystrzałów karabinowych, klekot karabinów maszynowych i od czasu głuchy huk armat. A nigdy się nie wie, czy od którego strzału nie padł ktoś z naszych. Za każdym strzałem serce mocniej uderzy, a nerwy są już tak naprężone drżą ustawicznie i człowieka ogarnia jakieś uczucie nie do zniesienia. Niech by już raz to wszystko się skończyło, choćby umrzeć. Chciałoby się wydrzeć z tego piekła, wylecieć gdzieś, a tu nawet z domu wyjść nie można.

Tylko w godzinach od 11 do 1 w południe milknie nieco strzelanina na ulicach i ludzie odważają się wyjść na miasto, aby szukać żywności, aby dowiedzieć się co się dzieje; lecz często konieczność: głód, choroba lub jakieś nieszczęście zmusza do wyjścia, aby szukać ratunku. A wtenczas strasznie jest iść przez ulice Lwowa. Nigdy się nie wie, skąd padnie strzał i którędy kula z gwizdem przeleci. Człowiek przesuwa się wzdłuż murów kamienic, to przystaje, to biegnie, nie umiejąc sobie wytłumaczyć, dlaczego kroku nie przyspieszył. Co chwila kryje się do bram, bo oto zobaczył patrol.

Przez ulice przejeżdżają automobile, na nich żołnierze ruscy z karabinami, zwróconemi sposobem petersburskim ku przechodniom na trotuarach. Strzelają, kiedy im się podoba; strzelają także do okien, strzelają ustawicznie.

W domu siedzieć trzeba, a w domu taka udręka. W pokojach frontowych przebywać nie można, bo każdej chwili wpaść tu może kula, a już, broń Boże, światło wieczorem zapalić, bo zaraz strzelają ukraińcy. Gnieździmy się w pokoju tylnym i kuchni. Dzieci siedzą osowiałe, często popłakują z cicha, głodne. Nie pieści ich nikt, nikt nawet z niemi nie rozmawia, bo każdy się boi, aby sam płaczem nie wybuchł. Dzieci czują, że krzywda im się dzieje.

Dziś mówiono, że zabity został Tomicki dyrektor elektrowni. Z każdym dniem mnożą się ofiary. Brakuje nam już łez.

Czy Polska o tem nie wie? Czy Polska nie wie, że to miasto kresowe, które zawsze było i jest najważniejszym synem, które było rozsadnikiem myśli i kultury polskiej na wschód, które jest niejako symbolem polskości na wschodzie oblewa się teraz krwią, lecz broni polskiego sztandaru i do obrony nawet dzieci już wysyła? A jeżeli Polska o tem wie, dlaczego żołnierzy swoich nam nie przysyła? Jeżeli Lwów padnie, gdzie Polska znajdzie wodę, aby z winy umyć sobie ręce...

Czas odnowić prenumeratę

Jak Radom walczy z bolszewizmem

Komitet Samopomocy Społecznej w Radomiu, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw, wszczął bardzo pięknie akcję społeczną, mającą na celu walkę z nędzą w Radomiu i okolicy. W odezwie wydanej przez Komitet czytamy:

»Przedstawiciele wszystkich instytucji społecznych, politycznych i oświatowych w Radomiu, jako Komitet Samopomocy Społecznej, zebrani w dniu 9 listopada r. b., uznali za konieczny obywatelski czyn—opodatkować się sumą dwóch miljonów koron na ratowanie biednej ludności miejskiej i wiejskiej od głodu, chłodu, chorób i nędzy wszelakiej; zatwierdzili wysokość poszczególnych opodatkowań, opracowanych przez sekcję finansową, złożoną z szesnastu osób, postanowili bezwarunkowo ściągnąć ten podatek«. «Wezwania płatnicze będą rozsyłane od 18 listopada r. b. Kto otrzyma wezwanie, niechajże śpieszy z podatkiem do Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich, ul. Szeroka L. 5, kto nie otrzyma wezwania, tego niniejszą odezwą wzywamy do opodatkowania się w stosunku 1 procent od dochodu rocznego i wniesienia tego podatku do tejże Kasy.

Ludzie zamożni, a zwłaszcza ci, którzy podczas wojny doszli do majątku, zostali obłożeni wyższym stosunkowo podatkiem, jako wiecej posiadający».

Ta akcja obywateli radomskich świadczy o wysokiem ich uspołecznieniu. Jest ona zarazem własnym i skutecznym środkiem walki z bolszewizmem, którego się wielu lęka, lecz nie wielu myśli o zapobieżeniu mu.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Mam zaszczyt podać następujące sprostowanie:

W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Piotrkowskiej Rady miejskiej »Dziennik Narodowy« m.i. pisze, iż ja zakomunikowałem Radzie, że rzekomo P. O. W. rozlepiła na mieście kartki z napisem »precz z żydami«, czego ja nie powiedziałem.

Prawdą jest, że powiedziałem, iż rozlepione są na drzwiach żydowskich mieszkań kartki z napisem »Precz z żydami« **z podpisem P. O. W.**, co niniejszem prostuję.

Z poważaniem

Radny m. *Feinkind.*

— Szubienica z ces. Wilhelmem na ulicach Pragi. Jak donosi berlińska »National Zeitung« z Pragi, w dniu 12 bm. gromady ludzi obwoziły po ulicach Pragi na wozie słomianego chochoła, wyobrażającego cesarza Wilhelma, powieszonego na szubienicy. Na chochole wywieszono napis: »Niezwyciężony Wilhelm«. Wśród widzów zbierano składki na cele narodowe czeskie.

Towarzystwo Akcyjne
Polska Centrala Handlowa w Radomiu

Poleca następujące towary:

MATERJAŁY WŁÓKNISTE

Płótno na bieliznę i płócienka kolorowe
Barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę
Drelichy na materace i płótna włościańskie,
Wełny na suknie i bluzki w różnych kolorach,
Szewioty na kostjumy, alpagi i krepy żałobne,
Materjały na palta damskie
Cajgi na ubrania męskie,
Korty na spodnie,
Kamgarny na ubrania,
Kastory, syberyny i welury na palta

GOTOWE UBRANIA

Spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy,
Spodnie cajgowe i kortowe,
Marynarki kortowe na wacie,
Czapki maciejówki granatowe,
Pończochy ciepłe i letnie bawełniane,
Pończochy jedwabne.
Skarpetki bawełniane i wełniane,
Rękawiczki damskie,
Sznurowadła czarne i kolorowe.

NORYMBERSZCZYZNA

Nici,
Igły,
Szpilki,
Guziki z masy perłowej,
Guziki rogowe w różnych wielk.
Guziki niciane do bielizny.

GOTOWE OBUWIE

męskie, damskie i dziecinne

Sprzedaż hurtowa w Radomiu

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej. 1750

1348 **OGŁOSZENIE**

Biuro pośrednictwa w tranzakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście **Radomsku**, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9

Kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil i narzędzi rolniczych.

Tranzakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem ***W. Chutkiewicz.***

LOSY KLASY V-ej
LOTERJI KLASYCZNEJ R. G. O.

Są już do zamiany i nabycia u kol. J. Szretter, Bykowska l. 40, od 3-ej do 5-ej po połud. W **Radomsku** w kantorze J. Zeliksona, Rynek 15. W **Bełchatowie** w składzie aptecznym W-go Passauera.

4,780,000 m. do wygrania!!! Główna wygrana 500,000 tysięcy mk
Ciągnienie zaczyna się dn. 29 listopada. 1848

Jeńców pozamiejscowych

odsyłać do Ekspozytury Sekcji Opieki ul. Rokszycka l. 22

Ogłoszenie

Pisarz Hypoteczny przy Królewsko-Polskim Sądzie Pokoju miasta Piotrkowa podaje niniejszym do wiadomości, iż po śmierci następujących osób zostało ogłoszone postępowanie spadkowe.

1) **Izraelu-Fiszlu Grünbergu, jako współwłaścicielu nieruchomości w Piotrkowie Nr. 135.**

2) **Janie i Anieli małżonkach Szadkowskich, właścicielach nieruchomości w Piotrkowie Nr. 691.**

3) **Edwardzie Bogusławskim, współwłaścicielu nieruchomości w Piotrkowie Nr. 678.**

4) **Franciszku Kiełbasińskim, wierzycielu sumy 5000 rb. zabezpieczonej na nieruchomości we wsi Bugaj Nr. 13.**

5) **Janie Maryjanowskim, właścicielu nieruchomości w Kamieńsku Nr. 8.**

6) **Stefanie Ordutowskim, wierzycielu ewikcji 4000 rb. zabezpieczonej na nieruchomości w Piotrkowie Nr. 430.**

7) **Mośku-Aronie Sieradzkim, współwłaścicielu nieruchomości w Piotrkowie Nr. 826.**

8) **Kazimierzu Zabłockim, wierzycielu sumy 300 rb. zabezpieczonej na nieruchomości w Piotrkowie Nr. 512.**

9) **Witoldzie Chyroszu, wierzycielu sumy 10000 rb. zabezpieczonej na nieruchomości w Piotrkowie Nr. 432.**

10) **Abramie Boruchu Mincu, i Izraelu Mincu właścicielach nieruchomości w Wolborzu Nr. 21.**

11) **Eugenjuszu Petrykowskim, współwłaścicielu nieruchomości w Piotrkowie Nr. 511.**

12) **Michale-Mordce Szpigelmanie, współwłaścicielu nieruchomości w Bełchatowie Nr. 14.**

13) **Annie Chybalskiej, współwłaścicielce nieruchomości w Piotrkowie Nr. 673.**

14) **Chai Broner, współwłaścicielce nieruchomości w Sulejowie Nr. 5.**

15) **Mojsze-Chaimie Horowiczu, właścicielu nieruchomości w Piotrkowie Nr. Nr. 160 i 258.**

16) **Romualdzie Nagrockim, współwłaścicielu nieruchomości w Piotrkowie Nr. 541.**

17) **Apolonji Kempa, właścicielce nieruchomości w Piotrkowie Nr. 588.**

Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczony został na 15 Marca 1919 roku w którym to terminie osoby interesowane obowiązane są stawić się osobiście lub przez pełnomocników, pod zagrożeniem prekluzji z art. 154 i 160 Ust. Hypotecznej.

m. Piotrków, 22 Sierpnia 1918 roku
Pisarz Hypoteczny ***J. Sochanowski.***

Zaginął dowód wydany przez Tow. Wzaj. Kred. Gub. Piotrkowskiej na złożone przez Władysława Cedrowskiego listy zastawne, mianowicie dwa $4\frac{1}{2}\%$ Tow. Kred. Ziem. po 250 rub. i jeden 5% Tow. Kred. Miejskiego w Piotrkowie na 100 rub., razem na 600 rub. Dowód ten uważać za nieważny. 1866

Sprzedam: nici maszynowe wyborowe szpulka 3 rub; 4 i $\frac{1}{2}$ arsz. sukna czarnego tanio i 3 p. herbaty orginalnej rosyjs. Zgłaszać się od 11—3-ej pod adresem Sulejowska domy fabryczne m. 96. 1876

Obiady domowe
TYLKO NA ZAMOWIENIE
Rokszycka l. 34 I p. mieszk. 4.

Na praktykę pszczelniczo-ogrodniczą zostaną przyjęte stałe praktykantki Bliższych informacji udziela listownie Halina Misiewiczówna w Sulejowie. 1882

Dnia 21 listopada, zgubiono pewną kwotę pieniędzy w rublach w kościele farnym lub idąc ul. Bykowską, Sienkiewicza, rynkiem Trybunalskim do Fary. Łaskawy znalazca zechce odnieść za odpowiednim wynagrodzeniem do Administracji »Dziennika«. 1883

Zgubiono paszport wydany we Lwowie na imię Józefa Goldlusta, zamieszkałego w Piotrkowie przy ulicy Sieradzkiej l. 8. 1887

Do wynajęcia od zaraz duży pokój umeblowany z fortepianem. Wiadomość: ul. Szklana l. 12. m. 3. 1878

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem Łaskawe oferty proszę złożyć pod adresem: Gimnazjum W.p. Trzcińskiej, dla H. Schiele, (lub Aleja 3 Maja l. 3 m. 17.) 1880

Skradziono kwit lokacyjny Piotrkowskiego Tow. Wzaj. Kredytu Nr. 3107 na rb. 400 wydany Eleonorze Cichoń dnia 10 lutego 1910 r. 1888

Do sprzedania drzewo na pudy. Wiadomość: Ul Kaliska l. 68. 1881

Potrzeba dla wojska polskiego

2.500 pudów kiszonej kapusty.

Oferty piśmienne nadsyłać do 1 grudnia b. r. tylko do: Dowództwa I pułku Okręgowego w Piotrkowie 1890

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerzy. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia stona 200 koron, $\frac{1}{2}$ strony 100 kor., $\frac{1}{4}$—50 k.
W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz   Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.   Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski